

Sabina Prejsnar-Szatyńska¹  <http://orcid.org/0000-0003-2805-9840>

Sąd Rejonowy dla Krakowa Podgórze

PAMIĘTNIK STANISŁAWA PIGONIA (1885–1968) JAKO TEKST O WYCHOWANIU

Stanisław Pigoń's (1885–1968) Memoir as a Text about Education

S u m m a r y: This article is a reflection on Stanisław Pigoń's memoirs: *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości* [From Kombornia into the world. Memoirs of youth]. This primary source is of a high pedagogical value. I analyze various threads of this memoir from an educational angle. The memoir allows to see how Pigoń's values were built by his parents during his childhood and then further developed by him in his adult life in academia. I show the role of those values in creating his own character and personality. Pigoń's memoir causes readers to rethink their own values, it inspires efforts at personal improvement, and it has a deep pedagogical message.

K e y w o r d s: Stanisław Pigoń, memoir, values, education

Wstęp

Pamiętnik profesora Stanisława Pigionia (1885–1968) *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości* powstał w okresie II wojny światowej². Pokazuje on drogę życiową autora, jego wspomnienia, odkrywa rozwój duchowy oraz przedstawia wieś polską na przełomie XIX i XX wieku. Ta nieduża książka została przez historyków literatury

¹ Dr Sabina Prejsnar-Szatyńska – kurator specjalista, kierownik III Zespołu Kuratorskiej Służby Sądowej wykonującej orzeczenia w sprawach karnych Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze w Krakowie. Adres do korespondencji: ul. Przy Rondzie 6, 31-547 Kraków; e-mail: sabinaps@wp.pl.

² Szerokie opracowanie pamiętnika, a także okoliczności powstania pierwszej ustnej wersji oraz kolejnych wydań zob. Czesław Kłak, „Nad pamiętnikiem Stanisława Pigionia”. W: Stanisław Pigoń, *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości*, wyd. 5 (oparte na edycji Wydawnictwa Literackiego z 1957), wstępem, przypisami oraz indeksami opatrzył Czesław Kłak (Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1983), 5–61; oraz Czesław Kłak, *Pigoń* (Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2013), 389–414, a także Stanisław Dąbrowski, „Pamiętnik Stanisława Pigionia. Wstępna charakterystyka”. W: *Stanisław Pigoń*.

poddana szczegółowej analizie, uznano ją za tekst wartościowy, dlatego na stałe wpisała się w dorobek kultury polskiej³. Artykuł stanowi próbę spojrzenia na pamiętnik z perspektywy zawartych w nim treści pedagogicznych i wychowawczych, dotychczas mało eksponowanych. Teoretyczne wywody oraz praktyczne wskazówki dotyczące wychowania młodzieży i dorosłych odnajdujemy wplecione pomiędzy poszczególne wątki wspomnień. Podjęte analizy uzasadniają przekonanie, że tekst nie tylko w chwili ukazania się drukiem, lecz także w kolejnych dekadach może służyć jako pomocne narzędzie wychowawcze, które warto przypomnieć.

Autor nie ukrywał intencji pedagogicznych, które towarzyszyły mu przy pisaniu wspomnień. Chciał skorzystać z okazji, aby przekazać upomnienia i wskazówki dla innych⁴. Taka postawa wydaje się być oczywista. Pigoń, kreśląc wspomnienia, był doświadczonym wychowawcą, profesorem. Nie dziwi więc, że stawiał sobie również taki cel, przystępując do pracy. Dzięki temu *Pamiętnik* stał się przekazem uniwersalnym. Poza tym, że jest świadectwem swoich czasów, zawiera również treści ponadczasowe, z których odbiorca po upływie dziesięcioleci może coś wynieść. Oznacza to, że autorowi nie był obojętny los innych ludzi, nie było mu wszystko jedno, jak poradzą sobie na ścieżkach życia. Wtrącał własne oceny, radził, objaśniał – zwłaszcza w kwestii edukacji, pracy nad sobą i doskonalenia siebie. Wszystko to z poczucia obowiązku, misji służenia własnemu narodowi.

O tym, że wspomnienia mają praktyczną wartość wychowawczą, możemy dowiedzieć się ze wstępu do czwartego wydania, w którym autor zamieścił informację otrzymaną od pewnej nauczycielki o zmianie w zachowaniu, jaką zaobserwowała u jednego ze swoich uczniów po jego lekturze⁵. Autor nie ukrywa radości z faktu, że jego pamiętnik spełnia powierzone mu zadanie, budzi w ludziach chęć bycia lepszymi, doskonalszymi. Metoda wychowawcza, którą stosuje Pigoń, opiera się na oddziaływaniu własnym przykładem. Spisane losy zwykłego człowieka – bo tak nazywa siebie autor wspomnień – mają posłużyć jako odpowiedź, a może lustro, w którym można dostrzec przynajmniej fragmenty własnej drogi do obranego celu. Tekst daje motywację do pokonywania kolejnych trudności. Znajdują się w nim fragmenty, w których autor pisze wprost, jak należy zachować się w pewnych okolicznościach, a czego unikać.

Pamiętnik podzielony jest na rozdziały, które wypełniają wspomnienia kolejnych etapów życia. Wyjątek stanowi rozdział pierwszy – *Moja wieś* będący opisem miejsca urodzenia. W każdym rozdziale, na marginesie snutej opowieści, znajdujemy uwagi, diagnozy czy uogólnienia oraz odpowiedzi rozwiązania trudnych kwestii społecznych. Wykształcenie i doświadczenie zawodowe Pigionia pozwalają mu

Człowiek i dzieło, red. Henryk Markiewicz, Maria Rydlowa, Tadeusz Ulewicz (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1972), 77–115.

³ Por. Kłak, „Nad pamiętnikiem”, 15–61; Kłak, *Pigoń*, 423–442.

⁴ Stanisław Pigoń, „Od Autora. Wstęp do czwartego wydania”. W: tegoż, *Z Komborni w świat*, 46.

⁵ Tamże, 65.

widzieć jaśniej, po latach dostrzega oddziaływanie tego, czego kiedyś doświadczał⁶. Dystans czasowy ułatwia autorowi wyciąganie wniosków i stawianie diagnoz. Komentarze do przeżytych wydarzeń pobudzają do refleksji, czytelnik otrzymuje rozmaite podpowiedzi i zarazem możliwość zmiany myślenia, postaw oraz zachowania. W ten sposób zapisane losy jednego człowieka nabierają mocy inicjowania zmian w życiu innych, idących za nim. Pamiętnik staje się tekstem o wartościach wychowawczych.

Pigoń pisze wspomnienia, będąc dojrzałym profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, w trudnym czasie okupacji niemieckiej, dwa lata po powrocie z obozu w Sachsenhausen. Jego przemyślenia zawarte w pamiętniku warto odczytać w kontekście sytuacji społeczno-historycznej, w której dorastał, kształcił się i prowadził działalność naukową. Autor wspomnień wywodzi się z pokolenia, które urodziło się i wychowało w okresie, gdy odbudowa własnego państwa i tożsamości narodowej lokowały się w sferze marzeń. Pigoń starania o odbudowę państwa realizował poprzez studia nad twórczością i popularyzację pisarzy narodowych. Dobitnie świadczy o tym książka *Do podstaw wychowania narodowego*⁷ zawierająca teksty dotyczące zarysu programu wychowania narodowego realizowanego przez literaturę i inne działania, jak harcerstwo, u progu niepodległości. Sytuacja Polski po 1939 roku była tragicznym doświadczeniem, które nasuwało wspomnienia czasu zaborów. Wywodzący się z warstwy chłopskiej Pigoń pokazuje odbywający się wówczas ważny proces wrastania warstwy chłopskiej w inteligencję. Widzi ten proces jako korzystny, bo umożliwiający transfer pozytywnych wartości tkwiących w tej warstwie, wzmacniających siłę narodu polskiego i państwa. Jego awans społeczny możliwy był jedynie poprzez uzyskanie wykształcenia, taki kierunek wskazuje innym.

Potencjał wychowawczy wykształconych chłopów

Autor wspomnień przeczuwał nadejście ważnych zmian w warstwie chłopskiej, a wieś jako stojącą na ich pograniczu. W efekcie podniesienia poziomu wykształcenia, walki światopoglądów oraz zmiany kultury duchowej pojawi się w niej coś nowego. Zadanie przeprowadzenia wsi na wyższy poziom rozwoju kultury powierzał Pigoń wykształconym synom chłopskim. Napominał ich wręcz, aby wracali na wieś z postanowieniem życiowej powinności bycia wychowawcami. Zalecał, by służyli pomocą w formowaniu się nowego typu kultury duchowej. Wierzył, że tylko oni mogą sprostać temu zadaniu. Pigoń uważał, że synowie chłopscy, którzy zdołali uzyskać wykształcenie, powinni podkreślać własne pochodzenie i cechy charakteru

⁶ Życiorys Stanisława Pigoń zob. Franciszek Ziejka, „Profesor z Komborni”. W: *Profesor z Komborni. Stanisław Pigoń w czterdziestą rocznicę śmierci*, red. Krzysztof Fijolek (Kraków: Wydawnictwo UJ, 2010), 11–22.

⁷ Stanisław Pigoń, *Do podstaw wychowania narodowego*, wyd. 2 rozszerzone (Lwów: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1920).

przynależne warstwie, z której wyszli i dzięki którym zdołali osiągnąć obrany cel. Było to wypełnienie swoistego obowiązku nałożonego na inteligencję wywodzącą się ze wsi⁸. W warstwie chłopskiej dostrzegał wielki potencjał, pokłady cennego pierwiastka, który należy docenić i szanować, ponieważ wydobyty, a następnie odpowiednio przygotowany posłuży do wypełnienia wysokich ogólnonarodowych zadań. To przygotowanie należy wykonać uważnie i umiejętnie. Aby chłop stał się honorowy, należy go do tego przygotować poprzez celowe wychowanie.

Wyjątkowość, honor i szacunek stanu chłopskiego łączył z obecnością cech charakteru ukształtowanych na przestrzeni wieków dzięki wykonywanej pracy. Zdaniem Pigoń praca na roli odbija się na duchowości chłopów, gdyż łączy się z rygiorem, wyrabia rzetelność, solidność, otwartość, sumiennność, wierność obowiązkowi. Cechy te to wyznaczniki doskonałego chłopskiego charakteru. Pory roku narzucają tempo pracy na roli i w ten sposób człowiek musi się podporządkować prawom ziemi.

Można odnieść wrażenie, że Pigoń przypisywał tej warstwie społecznej niejako wrodzony instynkt pracy, poszanowanie dla trudu i powinności. Uznał to za ważny kapitał, który należy wykorzystać do zmiany wypaczonego stosunku do pracy, jaki przez wieki obecny był w naszej kulturze. Przekonywał, że zmiana utrwalonego stosunku do pracy w wyższych warstwach społecznych jako czegoś hańbiącego, pozbawionego pozytywnych wartości może być najistotniejszym i najpotrzebniejszym wkładem do rozwoju narodowego, jaki chłopci mogą ofiarować kulturze narodowej.

Ten potencjał chłopów może zostać zrealizowany z pożytkiem dla narodu dzięki odpowiedniemu przygotowaniu poprzez wychowanie. Pigoń rozumiał je jako modelowanie wrodzonych elementów psychiki chłopskiej, aby mogli sprostać wysokim zadaniom społecznym. Dzięki wychowaniu nastąpi wzmocnienie charakteru oraz pojawi się samowiedza o własnej wartości społecznej. Będzie to proces przestawiania się charakteru chłopskiego ze słabego i uległego na mocny, świadomy własnej odrębności i odgrywanej roli, wartościowy składnik narodu polskiego⁹. Zachodzący w czasach jego młodości proces rozluźnienia się więzów wspólnoty rodowej charakteryzował się mniejszą zażyłością rodzinną na rzecz rozbicia jednostkowego. Dla ogólnego rozwoju wsi zjawisko to oceniał negatywnie, zaś wspólnotę opartą na powiązaniach rodowych jako niezwykle wartościową, gwarantującą przetrwanie tej warstwy i dającą dobry grunt dla podejmowanych przyszłych aktywności. Podpowiadał, aby zerwane nici wspólnoty na nowo starać się powiązać, nie poprzez mechaniczne narzucenie, ale poprzez odwołanie się do wrodzonych człowiekowi skłonności do współzycia i współdziałania w małych

⁸ Pigoń, *Z Komborni*, 104.

⁹ Stanisław Pigoń w swoich pracach prezentował własną wizję chłopów i wsi, jej przeszłości i przyszłości. Widział chłopów jako odrębny tożsamościowo stan ludzi osadzonych w rodowej tradycji, pracowitych, gospodarnych, sumiennych, religijnych, o psychice ukształtowanej przez metafizyczne przywiązanie do ziemi i pracę na roli, w rytmie natury. Te cechy stanowiły o wielkim potencjale i sile tkwiącej w tej warstwie, ważnej dla rozwoju narodu i państwa. Szerzej zob. Klak, *Pigoń*, 423–442.

wspólnotach opartych na powiązaniach rodzinnych, sąsiedzkich, lokalnych czy związkach przyjaźni. Przywołuje autorów – Abramowskiego i Orkana, którzy pisali o takich rozwiązaniach. Jedyny łącznik, spoiwo dla wspólnoty złożonej z tak odmiennych stanów dostrzegał Pigoń w religii, tj. w szczerej pobożności, którą obserwował u ludzi niezależnie od ich pochodzenia i wykształcenia. Jego zdaniem sfera kultywowanych wartości religijnych okazuje się wspólną płaszczyzną dla wszystkich warstw wspólnoty narodu polskiego¹⁰. Wieś polską postrzega autor wspomnień jako stojącą na progu głębokiego kryzysu religijnego. Zmieniły się zadania duszpasterzy wiejskich. Przyszłość religijną wsi uzależnia Pigoń od obecności księży-wychowawców, których postrzega jako „światłych i świętobliwych, bezinteresownych i ofiarnych, niepokojem apostołskim przejętych księży-wychowawców”¹¹.

Dom rodzinny i jego wychowawcze oddziaływanie

Postulat okazywania rodzicom szacunku ma wartość wychowawczą. Autor uzmysławia rolę nie tylko ojca, ale także matki w nadawaniu kształtu i charakteru rodzinie jako całości i w dbaniu o poszczególne kwestie, drobiazgi w rodzinie. Zwrócił uwagę na pozytywną rolę matek w podniesieniu wykształcenia młodzieży wiejskiej poprzez codzienny trud i poświęcenie w zapewnieniu bieżących potrzeb. „Gdyby ktoś kiedyś miał pisać historię wrastania synów chłopskich w inteligencję, historię i warunki ich terminowania w szkołach, winien by w słowach jak najwymowniej oddać sprawiedliwość owym bezimiennym, trudu nie lękającym się matkom”¹². Wspomnienie domu rodzinnego zawiera hołd i podziękowanie złożone rodzicom za otrzymane wychowanie. Szacunek dla wartości wyniesionych z domu, do otrzymanego zasobu nastawień psychicznych odziedziczonych po rodzicach postrzega jako nieusuwalne rysy charakteru determinujące jego duchowość. Zaliczał do nich mozolną, zwyczajną, codzienną pracę matki, jej poświęcenie dla rodziny, zamięłowanie do książek i kultury. Trud, pracowitość, satysfakcja z wykonywanej pracy obserwowane u ojca to podłoże, na którym wyrosły cechy charakteru autora wspomnień. Widzi je jako najcenniejsze dziedzictwo, które wyniósł z domu, ponieważ to dzięki niemu przetrwał wiele trudności i wytrwał na obranej drodze. Uwagi dotyczące źródeł swojego charakteru zmuszają czytelnika do zastanowienia nad własnym duchowym dziedzictwem. Być może są okazją do odkrycia jego wagi i znaczenia, dlatego nawet z tych powodów mogą oddziaływać wychowawczo.

Dom rodzinny nie był w stanie obudzić jego świadomości narodowej. Zrobiła to skromna wiejska szkoła w Komborni na Podkarpaciu. Proces formowania się

¹⁰ Pigoń, *Z Komborni*, 121.

¹¹ Tamże, 104.

¹² Tamże, 168.

uczuciowości patriotycznej został zainicjowany poprzez książkę *Pan Tadeusz*, którą otrzymał za bardzo dobre wyniki w nauce. Autor wspomnień dostrzega w swoim pokoleniu być może nadmierne epatowanie i egzaltację kwestiami narodowymi. Tłumaczy je wyjątkowymi okolicznościami „patologii czasów niewoli”, w których jego pokolenie wzrastało. Predyspozycje psychiczne tego pokolenia, brak innych konkurencyjnych idei to jego zdaniem ważne okoliczności prezentowanych nastawień, które zarazem przesądziły o ich trwałości. Dzieli się tą refleksją, aby pokazać kluczowy dla jego wychowania moment, w jaki sposób ideały Mickiewicza, którymi nasiąkł we wczesnej młodości, stały się dla niego miarą obowiązku w podjętej pracy, traktowaną przez niego nie jako zawód, ale jako służba narodowi.

Wychowanie w szkole

Pigoń wskazuje sytuacje w swoim życiu, gdy zabrakło działań wychowawczych lub były one zbyt wątle. Tym samym podpowiada i kieruje uwagę wszystkich wychowawców na dotychczas niezagospodarowane pola, na których mogą podjąć pracę celem otrzymania lepszych efektów swoich działań.

Jako pierwsze wymienia stancje, na których mieszkała młodzież wiejska przyjeżdżająca do miast uczyć się w szkołach średnich. Jego zdaniem jest to lekceważona i pomijana instytucja wychowawcza. Na stancjach młodzież spędzała sporo czasu, ale wychowanie odbywało się jedynie poprzez wzajemne oddziaływanie chłopców. „[...] owe stancje mimo wszystko to były nasze pierwsze, kto wie czy nie najważniejsze, instytucje wychowawcze”¹³. Brak zawodowych wychowawców w tym miejscach utrudnił formowanie się młodych adeptów nauki. W przyszłości sam chętnie angażował się w społeczną pracę na rzecz studentów jako kurator Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego czy też jako założyciel Towarzystwa Opieki nad Młodzieżą Chłopską¹⁴.

Kolejne czekające na zagospodarowanie przez wychowawców pole działań wychowawczych to jego zdaniem obecność resentymentów w warstwie chłopskiej. Zjawisko to wyrasta z nierówności społecznej i z powodu negatywnego niekontrolowanego oddziaływania rówieśników. Utrwała się przy braku szybkiej reakcji ze strony wychowawców.

Trzecia płaszczyzna czekająca na podjęcie nauczycielskich działań wychowawczych to działalność motywująca młodzież kończącą edukację do kierowania się ogólniejszymi pobudkami przy wyborze zawodu i pracy po zakończeniu nauki. Pigoń negatywnie ocenia brak zachęty ze strony nauczycieli, aby absolwenci gimnazjum

¹³ Tamże, 169.

¹⁴ Na temat działalności społecznej Pigionia na rzecz studentów szerzej zob. Franciszek Ziejka, „Stanisław Pigoń mniej znany”. W: *Profesor*, 24–38.

po zakończeniu edukacji służyli swojemu środowisku lokalnemu, uczyli szacunku dla odrębności stanowej, lokalnej czy regionalnej. Zachęca, aby nie kierowali się jedynie indywidualnymi potrzebami.

Ocena nauczycieli gimnazjum jako pedagogów nie wypada pozytywnie. Autor wspomnień zalicza ich do typu nauczyciela-uczonego, którzy budują uznanie dla siebie jedynie na podstawie liczby wydanych drukiem opracowań naukowych. Mimo to charakteryzuje ich jako dobrych Polaków nieukrywających swoich uczuć narodowych. Docenia ich trud, gdyż dzięki nim nie zboczył z obranej drogi służenia nauce. Poza nauczycielami zwraca uwagę na przewodników duchowych, których odnalazł w literaturze. Lektura takich autorów jak Stanisław Wyspiański czy Stefan Żeromski i znajomość ich ideologii społecznej formowały jego zapamiętanie i indywidualność. Pod ich wpływem podjął decyzję o poświęceniu życia literaturze¹⁵.

Miejszem porządkowania prowadzonego samokształcenia, wprowadzenia w ideową problematykę życia narodowego i obrony przed asymilacją austriacką była tajna organizacja narodowa. Również ją ocenia bardzo wysoko. Budziła ruch narodowy, umożliwiała poznanie dziejów Polski oraz zrozumienie kwestii społeczno-politycznych. Píše, jak dużo zawdzięcza tej organizacji i ludziom, którzy w niej działali. Pomogła ukształtować się jego rozbudzonej świadomości narodowej, nakierowała jego przyszłą działalność na drogę pracy pozytywnej, a nie manifestacyjnej¹⁶.

Okres nauki w jasielskim gimnazjum był czasem, w którym ukształtowały się podstawy charakteru, zainteresowań i świadomości narodowej autora wspomnień. Lektura tych fragmentów pamiętnika uświadamia, jak ważne zadanie do wykonania powierzono nauczycielom, bo od ich zaangażowania w pracę wychowawczą uzależnione są losy ich wychowanków. Autor wspomnień wskazuje na zaniedbania i błędy w podejściu wychowawczym, a czynione uwagi wydają się trafne. Podkreśla rolę książek w procesie wychowawczym oraz samokształcenia. Uwidacznia wpływ oddziaływania grupy rówieśniczej zogniskowanej wokół pewnej idei.

Wychowanie uniwersyteckie – samowychowanie

Nikogo nie wyklucza z dostępu do edukacji, gdyż o jej powodzeniu nie przesądza wyłącznie zdolności, którymi człowiek jest obdarzony. W równym stopniu o powodzeniu decyduje charakter człowieka, a ściśle takie cechy osobowości jak: wytrwałość, rzetelność, konsekwencja, sumienność, uczciwość. „Z charakteru, z rzetelności w pracy egzaminu pisemnego czy ustnego urządzić nie sposób, o owocności studiów zaś decyduje nawet nie tylko wyposażenie w zdolności,

¹⁵ Pigoń, *Z Komborni*, 186–188.

¹⁶ Tamże, 193–196.

ale w wyższym jeszcze stopniu wytrwała pracowitość, sumienność, uczciwość-własny charakter”¹⁷. Tym spostrzeżeniem Pigoń dodaje otuchy wszystkim „przeciętnym”, ponieważ nie tylko wybitnie zdolni mogą zdobywać najwyższe stopnie naukowe. Sukces nie jest uzależniony od jednego czynnika, ale składa się z wielu zmiennych.

Dzieli się uwagą, że poszukiwanie własnego pola w nauce w początkach edukacji uniwersyteckiej było dla niego trudne. Dowiadujemy się, jak ważną rolę odegrała w tych poszukiwaniach własnej drogi naukowej Biblioteka Jagiellońska oraz zrzeszenie ideowe Eleusis, w którym mógł rozwijać swoje zdolności umysłowe, uczuciowe i społeczne¹⁸. Środowisko Eleusis ocenia jako ekscentryczne, gdyż w czasach dekadentckiego pesymizmu opowiadało się za katolicyzmem, dbało o rozwój kultury moralnej, dlatego niekiedy spotykało się z drwiną rówieśników czy podejrzliwością sfer kościelnych. Mimo tych okoliczności głęboko wierzy w sens swoich działań i pracy. Píše o korzyściach, jakie przyniosła mu działalność w ruchu poprzez stworzenie okazji do wykonywania realnej pracy, dotyczącej przyziemnych spraw, bez zbędnej egzaltacji. Praca w organizacji dzięki temu, że była zbieżna z obraną dziedziną studiów, a zwłaszcza prowadzenie kursów dla robotników, pozwoliła praktycznie wykorzystać posiadaną wiedzę i sprawdzić się. Kursy nauczyły go jasności, zwięzłości wypowiedzi, klarownego przekazywania treści, referowania oraz przedstawienia w formie drukowanej opracowań konkretnych zagadnień.

Pigoń docenia również pozytywne konsekwencje służby wojskowej, którą musiał odbyć w okresie studiów uniwersyteckich. Rygor wojskowy nauczył go dbania o kondycję fizyczną, panowania nad emocjami, opanowania sztuki wydawania i podporządkowania się rozkazom. Służba wojskowa oraz kursy robotnicze to dla autora wspomnień dwa poligony, na których utrwalił i wykorzystał posiadaną wiedzę, zdobył nowe konkretne umiejętności przydatne w dorosłym życiu poza uniwersytetem. Te realne pola działań określa jako „właściwy swój egzamin dojrzałości”¹⁹. Zdobył umiejętność organizacji pracy. Będąc w świecie nauki, jednocześnie pozostaje blisko życia. Dzieli się spostrzeżeniem pozyskanym w czasie prowadzenia kursów robotniczych. Nauczyciel w czasie pracy ucząc, wchodzi w relację, w której coś daje, ale jednocześnie coś otrzymuje, praca wychowawcza polega na dawaniu czegoś od siebie, lecz jest to również okazja, aby coś cennego zyskać dla siebie²⁰. Tę myśl kieruje do wychowawców, aby byli uważni w swojej pracy, nie tylko przekazywali informacje, ale także słuchali, byli otwarci na otrzymywany przekaz zwrotny, aby traktowali swoją pracę jako okazję do pozyskania czegoś niematerialnego, co może ich wzbogacić duchowo.

¹⁷ Tamże, 215.

¹⁸ Ziejka, „Stanisław”, 20.

¹⁹ Tamże, 239.

²⁰ Tamże, 233.

Wychowanie w duchu wartości katolickich

W kręgu wartości, które stara się propagować autor pamiętnika, znalazły się między innymi: szacunek dla tradycji, dla rodziców, do uprawianej ziemi, pracowitość, sumienność, patriotyzm. Były one i są nadal aktualne i zapewne będą w kolejnych dziesięcioleciach. Otrzymujemy wiarygodny przekaz osoby, z którą możemy się utożsamiać, która po przejściu pewnej drogi życiowej, prowadzącej do obranego celu, pragnie podzielić się wspomnieniami. Ten swoisty przewodnik po szlaku życia okazuje się pomocnym narzędziem. Odnajdujemy w nim wskazówki, czym się kierować, jak czytać drogowskazy, aby rozpoczęta podróż mogła zakończyć się w obranym przez wędrowca celu.

Pamiętnik napisany jest przez osobę wierzącą w Boga²¹. Widzimy, jak na każdym etapie drogi życiowej oddaje się i ufa Opatrzności Bożej oraz zapewnia czytelnika, że nigdy go nie opuściła²². Wiarę katolicką wyniósł z domu rodzinnego, przebywając poza domem w okresie młodzieńczym – poprzez literaturę, a dzięki udziałowi w stowarzyszeniu moralno-etycznym Eleusis odnowił ją. W pamiętniku odsłania własne przemyślenia i dylematy dotyczące wyboru pomiędzy stanem kapłańskim a zainteresowaniami literaturą. Widzimy, jak bliski był podjęcia decyzji o poświęceniu się służbie Bogu, i poznajemy powody oddania się nauce²³. Wspomina, jak korzystny dla niego był czas pobytu w klasztorze oo. pijarów w Krakowie, gdzie przez dwa lata mieszkał i udzielał lekcji języka polskiego hiszpańskim zakonnikom. Atmosfera i rytm życia klasztornego były mu bliskie duchowo i mu odpowiadały²⁴.

Autor wspomnień to człowiek kierujący się w życiu chrześcijańskim porządkiem wartości²⁵. Do nich też zachęca czytelnika. Gdy pisze o sytuacji społecznej kraju, podpowiada, że tak pożądane spoiwo między warstwami społecznymi można odnaleźć w jedności wartościach religijnych, w szczerej pobożności, będącej wspólnym elementem dla ludzi posiadających odmienne wykształcenie czy status majątkowy.

Sluchając ich, miałem naoczny przykład, jakim to spoidłem wspólnoty międzystanowej być może religia, szczerza postawa pobożności. Cóż łączyło tego chłopca z odległych stron z Sapiehami? [...] Ale przeżycia religijne, takie same tam jak tu, u księstwa czy u stróża nocnego, ale wspólna sfera czci Bożej, przerzucały pomiędzy nimi pomost jedności, choćby w tym jednym zakresie²⁶.

²¹ Zob. Andrzej Sulikowski, „Duchowość w narracjach Stanisława Pigonia”. W: *Non Omnis Moriar. Studia i szkice o Stanisławie Pigoni*, red. Czesław Kłak (Rzeszów: Wydawnictwo Szkoły Pedagogicznej, 1997), 17–33.

²² Tamże, 203.

²³ Tamże, 235–237.

²⁴ Tamże, 240.

²⁵ Pigoń nie powołuje się w pamiętniku na żadnych ówczesnych autorów piszących na temat katolickiej pedagogiki i wychowania, lecz w innym wcześniejszym tekście odwołuje się do poglądów wychowawczych O. J. Woronieckiego (1878–1949), określając je jako trafne. Oznacza to, że katolicka pedagogika i wychowanie były mu bliskie. Zob. Pigoń, *Do podstaw*, 220–222.

²⁶ Pigoń, *Z Komborni*, 121.

Od obecności i działań mądrych i światłych księży-wychowawców uzależnia powstrzymanie kryzysu religijnego w środowisku wiejskim. Autor pamiętnika charakteryzuje człowieka jako istotę społeczną, która swój optymalny rozwój może zrealizować we wspólnocie. Dlatego należy dbać o wspólnotę narodową, poszukiwać takich wspólnych wartości, wokół których może ona się dobrze rozwijać. Pochwała samodoskonalenie, pracę skoncentrowaną na obranym celu, który powinien być zgodny z własnymi zainteresowaniami, ale także powinien wpisywać się w proces rozwoju ojczyzny.

Samodoskonalenie proponowane przez Pigionia to dostęp do odpowiedniej lektury, pomoc w samokształceniu, czyli rówieśnicza grupa wsparcia, wreszcie świadoma działalność społeczna wypływająca z głębokich przekonań i zgodna z własnymi zainteresowaniami. Wszystko to oparte na wartościach wyniesionych z domu w rezultacie złożyło się na sukces życiowy autora, jakim było uzyskanie wykształcenia, praca naukowa oraz pełnienie odpowiedzialnych i szanowanych funkcji. Wydaje się, że osobowość Pigionia najbardziej ukształtowała działalność w stowarzyszeniu Eleusis. W roku 1917 przy okazji kreślenia swojego biogramu stwierdza „[...] cała moja istność była w tej pracy i bez niej nie wiem, czy bym był czym wartościowym”²⁷. A w pamiętniku zauważa: „winien im jestem możliwość życia i formowania się na samym progu dojrzałości w wysokiej atmosferze moralnej wśród grona bezinteresownych młodych zapaleńców”²⁸.

Na uwagę zasługuje ukazany w pamiętniku trud poszukiwania drogi życiowej, wątpliwości dotyczące wyboru własnych zainteresowań i odwaga w podejmowaniu decyzji. Mam na myśli rezygnację z oczekiwanego przez bliskich wyboru stanu kapłańskiego oraz wewnętrzne dylematy o kierunek przyszłej pracy naukowej. Z pamiętnika dowiadujemy się, że takie decyzje nie przychodzą łatwo, człowiek nie rodzi się z nimi, z reguły wymagają one wysiłku wniknięcia w siebie, wykonania pewnej pracy nad sobą²⁹. Otuchy dodaje poznanie, że takie problemy nie są obce także wielkim umysłom, które nie unikały wewnętrznych rozterek, lecz mierzyły się z nimi. Spieranie się samego z sobą widoczne jest na każdym etapie drogi życiowej uczonego.

Lektura wspomnień podkreśla rolę samowychowania i samokształcenia. Mam na myśli wszystkie te czynności, które podejmuje człowiek kierowany nie wytycznymi nauczyciela, lecz z własnej inicjatywy motywowanej rozwojem osobowości. Na kartkach pamiętnika spotykamy wiele takich miejsc, w których autor wspomina o tym: „Więcej właściwie niż salom wykładowym zawdzięczam z owego czasu Bibliotece Jagiellońskiej [...]. Jeszcze więcej zaś zrzeszeniu ideowemu kolegów, w które niebawem wszedłem, a które pozwoliło wyżyć się niezaabsorbowanym przez uniwersytet skłonnościom moim umysłowym, uczuciowym i społecznym.

²⁷ Kłak, *Pigoń*, 33.

²⁸ Pigoń, *Z Komborni*, 257.

²⁹ Tamże, 188, 201–202, 214–221.

Zrzeszeniem tym było krakowskie koło Eleusis³⁰. Prowadząc kursy dla robotników, zdobywał doświadczenie zawodowe, a na wychowaniu innych zyskiwała wiele jego osobowość³¹. Tym spostrzeżeniem, popartym przykładem z własnej pracy, dzieli się z innymi wychowawcami. Napomina, aby zawsze byli otwarci w swojej pracy na wartości, jakie mogą otrzymać przez ten kontakt od swoich wychowanków.

Zakończenie

Podjęta analiza miała na celu przekonać, że treści pamiętnika Stanisława Pigonia mają wartość wychowawczą. Widzimy elementy, bez których realizacja obranego przez autora celu nie powiodłaby się: te, na które nie miał wpływu, i te które wybrał, bo uznał za ważne i pomocne w dotarciu do celu. Dom rodzinny wyposażył go w cechy charakteru, z których korzystał w całym biegu życia: poszanowanie dla solidnej pracy, wytrwałość, rzetelność. Obudzona poprzez literaturę świadomość narodowa we wczesnych latach nauki szkolnej zogniskowała jego zainteresowania wokół idei odrodzenia narodowego. Związał z nią w późniejszych latach działalność społeczną oraz połączył z zainteresowaniami naukowymi. Można powiedzieć, że odniósł w życiu sukces, który nie był dziełem przypadku, lecz efektem rzetelnej pracy. Na ten sukces złożyło się również to, że zawód, który wykonywał, dawał mu zadowolenie i satysfakcję. Pracę traktował nie jako przykry obowiązek, ale jako służbę dla ojczyzny.

Przekaz pamiętnika zawiera treści o znaczeniu ponadczasowym. Dotyczy to konkretnych wskazówek do pracy z młodzieżą (ważne słuchanie wychowanka, dbanie o rozwój duchowy uczniów, zachęcanie do pracy na rzecz środowisk lokalnych, regionów, z których się wywodzą), jak też propagowanych wartości. W XXI wieku nadal pozostają aktualne: szacunek dla rodziców, poszanowanie własnej tradycji, wartości płynących z wykonywanej pracy. W szybko zmieniającej się rzeczywistości społecznej jeszcze większej wagi nabiera zachęta Pigonia do samokształcenia, samowychowania, samodoskonalenia, kształtowanie takich cech charakteru jak: wytrwałość, rzetelność, konsekwencja, sumienność czy uczciwość. Aktualna jest uwaga dotycząca realizacji obranego celu, którego realizacja nie jest uzależniona od jednego czynnika, np. zdolności czy statusu majątkowego, lecz jest składową wielu czynników. Dlatego warto pracować nad sobą i własnym charakterem, warto podejmować trud codziennej pracy.

Autor uchyla drzwi domu rodzinnego, pokazuje rytm życia i obowiązujący w nim porządek wartości. Przedstawia okres nauki w gimnazjum i studiów uniwersyteckich, referuje ze szczególnym uwzględnieniem te momenty, które

³⁰ Tamże, 221.

³¹ Tamże, 233.

uksztaltowały go jako przyszłego pedagoga. Szczególną uwagę skupia na działalności ruchu etycznego Eleusis³². Na pierwszym planie umieszcza zjawiska historyczne, socjologiczne czy psychologiczne, dopiero po nich pojawiają się przeżycia i losy autora³³. Zabieg ten czyni przekaz niezwykle wiarygodnym. Pamiętnik daje świadectwo oddziaływania na życie jednostki wartości wychowawczych wyniesionych z domu rodzinnego, ze szkoły oraz z działalności w ruchu studenckim. Odsłania się rola, jaką odegrały w kształtowaniu cech charakteru autora. Możemy zobaczyć proces kielkowania i narastania zainteresowań literaturą, naukami społecznymi i filozofią. Dlatego uzasadnionym jest stwierdzenie, że książka Pigoń, poza innymi celami, miała pobudzać do refleksji. Nauczyciele, wychowawcy, pedagodzy dzięki tej lekturze mieli uświadomić sobie swoją misję, zadania, jakie przed nimi stają, uprawiać niezagospodarowane dotychczas pola. Uczącym się miała dodawać sił i wiary w siebie. Wszystkich miała mobilizować do pracy nad własnym charakterem.

S t r e s z c z e n i e: Tekst jest refleksją, której punktem wyjścia jest pamiętnik Stanisława Pigoń *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości*, odczytany jako posiadający wartość wychowawczą. Następnie poddane zostały analizie poszczególne wątki wspomnień pod kątem zawartości treści edukacyjnych i wychowawczych. W efekcie tych działań uwidocznił się proces oddziaływania wartości wyniesionych z domu rodzinnego, szkoły oraz stowarzyszenia studenckiego, a także ich rola w kształceniu charakteru i budowaniu osobowości autora wspomnień. W ten sposób książka Pigoń, pobudzając do refleksji, mobilizując do pracy nad sobą i własnym charakterem, pokazując pola działań wychowawczych, posiada wartość wychowawczą.

S ł o w a k l u c z o w e: Stanisław Pigoń, pamiętnik, wartości, wychowanie

Bibliografia

- Kłak, Czesław. *Pigoń*. Rzeszów: WURz, 2013.
- Non Omnis Moriar. Studia i szkice o Stanisławie Pigoń*, red. Czesław Kłak. Rzeszów: Wydawnictwo Szkoły Pedagogicznej, 1997.
- Pigoń, Stanisław. *Do podstaw wychowania narodowego*, wyd. 2 rozszerzone. Lwów: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1920.
- Pigoń, Stanisław. *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości*, wyd. 5. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1983.

³² Stowarzyszenie patriotyczno-religijne Eleusis założone z inicjatywy Wincentego Lutosławskiego (1863–1954), filozofa, na przełomie XIX i XX w., w 1903 roku. W 1913 roku organizacja odsuwa filozofa i rozwija się bez niego. Pigoń brał w nim czynny udział od roku 1906. Stowarzyszenie działało, opierając się na zasadzie poczwórnej wstrzemięźliwości: od alkoholu, tytoniu, hazardu i rozpusty. Zachęcało do postu, praktyk religijnych, dbania o kondycję fizyczną, aby wychować elitę zdolną do pracy i wyrzeczeń dla dobra narodu polskiego. Zob. Teresa Podgórska, *Stowarzyszenie patriotyczno-religijne „Eleusis” w latach 1902–1914* (Lublin: Wydawnictwo KUL, 1999).

³³ Szerzej na temat koncepcji pamiętnika zob. Kłak, *Pigoń*, 372.

Podgórska, Teresa. *Stowarzyszenie patriotyczno-religijne „Eleusis” w latach 1902–1914*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 1999.

Profesor z Komborni. Stanisław Pigoń w czterdziestą rocznicę śmierci, red. Krzysztof Fiołek. Kraków: Wydawnictwo UJ, 2010.

Stanisław Pigoń. Człowiek i dzieło, red. Henryk Markiewicz, Maria Rydlowa, Tadeusz Ulewicz. Kraków: Wydawnictwo Literackie 1972.